

# Lombard, Odej

Tu już umarł nawet cień  
Martwy obraz spokorniały za szkłem  
Nam dosypał ktoś nadziei do krwi  
I zapomniał, zasnął, znikł  
Nikt nie może kazać tak żyć  
Trzeba tylko to zostawić i wyjść  
Tam gdzie z sobą nie musimy brać już  
Żadnych wspomnień, twarzy i słów  
Ref: Bez pożegnań  
Bez pożegnań  
Chodź, kochany gdzieś napewno jest ład  
Wolne niebo, jakaś prawda i dom  
Odejdziemy zanim zduszą nasz ból  
Zanim zdradę wcisną do ust.